

Poniedziałek 34
11 marca 1872
Quai d'Orléans, 6
Paris.

Kochany Panie Chrapowicki

Posyłam panu na War-
szawę Franków sto, (co da się
pewno więcej nad 30 r.s.) z proś-
bą żebyś miemi poratował Bratową
moją, Stanisławową, która mi donosi
o kłopotach swych w liście ^{z mijsca} dziś
odebranym a wyprawionym 4 g.
List do mnie jędnie dni siedm
wzięsz, Kochany Panie, tych pienię-
dzy jak gdyby były Twoje własne.
Jestś dzisiaj głowa Rodziny, do
ciebie ^{więcej} należy wszelkie Stanowcze
postanowienie; ja niemogę mieć
żadnego głosu dla tego że jestem
oddalony: odmawiam prędo
sobie ^{wszelkie} sprawę ^{do} ^{znie} ^{na} ^{tych}
waszych. Stule wam tylko
czem mogę i czem będę mógł.
Bratowa wspomina jeszcze
do mnie pisali; żadnych listów

waszych nieodebrałem. Listy
(pisane) podczas wojny francus-
kiej, nie wszystkie doszły ^{swego} przez
znaczenia.

Pozdrawiam was serdecznie
z Bogusława. A dzieciątka wasze
całuje. Całując je, całuję je
i z ammi.

Wasz zycielczy
Leonard Niedziwiecki

Wniebowstąpienie pańskie ³⁵

9 maja 1872

Quai d'Orléans, 6,
Paris.

Kochany Panie Chrapowicki

Odebrałem list wasz z dnia
siemnim że pieniądze doszły i panu
Bogu dziękuję że tem ^{czymogłem} ^{zrabie} ^{mo-}
głem ustąpić na skorym rapie ^{ustąpić} ^{zanim}

W odpowiedzi tyle tylko powiem
że na prośbę moją, a raczej na prośbę
Bratowej mojej którą mi powtórzę.
Tem, pan Wiktor Witkiewicz, bardzo
zaony i uczynny, napisał zaraz
ryczeliwie do Brata swego, pana
Jana, za Bratową moją. Donosi
mi o tem w liście który zala, czam
Anusina żebyście o tem wiedzieli,
zwłaszcza że niebawem może pro-
daję do Rodziny swojej, z której
ja znam tylko jego, i również
sacna, siostrę jego, pannę Anielę,
dziś podobno zamężna.

O żadne rady mi nie py-
tajcie, jakem to już w poprzednim
liście

Dojana Chrapowickiego

Kochany Panie Chrapowicki!

z Warszawy przyjsie powinny na
 r²ecze Twoje, Kochany Panie Chrapowicki,
 pięćdziesiąt Franków, których przeznac^{niem}
 na ^{na}opłaceni mieszkanie Bratowej mojej w Kal-
 warii. Wiele to wymieśc na rubel, niewiem.
~~Frank~~ ^{tylko 2 Franki} wiem, równa się pięćdziesięciu
 groszom polskim, ale niewiem po jakiej
 cenie jest dziś rubel. Orna za to w
 Warszawie. - Trudno mi było zdobyć
 się na więcej.

Polecam was Bogu i Ściśkam z duszą
 wasz Kochający
 L.N.

P.S.

Bratowa moja, w liście swojemu stara
 się wytłomaczyć niechęć Pani Urilominu.
 Niewchodząc jak to być mogło, p muszę przy-
 toczyć Kochanej Bratowej, kilka przykładów
 z historii współczesnej, które mamy przed
 sobą, ^{z których z wyraźnością i j²akim wymowem, a one} następują: ^{panująca}

Królowa angielska, dżisiejsza, wydała
 z Córki swojej jedną z Córki swoich za
 Królewicza pruskiego, ^{swego poddanego} następcę tronu; drugą
 zaś wydała za jednego Anglika, którego
 Brat ^{wziął} ^{zmarł} ^{nie} ^{do} ^{królestwa}, ^z ¹²⁰ ^{stał}
^{na} ^{król} ^{Anglii}
^{na} ^{król} ^{Anglii}
 Kupcem w Liverpoolu; tak że Królewicz
 pruski, a dziś ^{na} ^{król} ^{Anglii} następcą na Cesarstwo

264 Syczeń 1873

37

Michałowi Pawłowi Chrapowicki
Niestracie ani chwili odpisywać, na list
który cyrylatem & wielką przyjemnością
bo widzę że w zapatrzywaniu się na rzeczy
zjedni się zgodzamy. We wnioskach się
nie pomyliłeś. więc natych wykonać
myśl którą porzuciłeś. z mojej
strony, nie potrzebuję Cię zaprosić
znajdziesz gotowość żeby Ci służyć
tylko musisz sam wskazać

znam i znamy jsttem osobom
o których wspominaś; kaletyjkich
dla mnie są nieocenion, bo
znam ich ze strony miżniemiej
uprzejmości i zyczliwości dla siebie.

Z nowin waszych o dobrem
zdrowiu także się cieszę, Boga
wasz zawsze polecając. Sta się
ucatujcie za mnie że wam tyle
radości przyniesi.

Z resztą wszystkim was suskam
z duszy i pozdrawiam
leczno i miło.

P.S. Ponieważ państwo zokalscy
zawsze byli dla mnie takimi,
po tem przekonany że ten
dobrym uczuciem spowodowani,
tę dobroć swoją rozdajcie aż
do was. Uwierzam że jako
przyjaciel moich i waszych.
Z całym iim przę waszemu
serdecznie pozdrawiam i

Vous êtes prié d'assister aux
WRONSKI, décédé le 9 Août 1835, en
Neuilly), Rond-Point de la Porte-Maffiot, 8
Qui se feront le Jeudi, 11 courant à 9 heures précises du matin, en l'Eglise
Neuilly, sa Paroisse.

20^{ty} Czerwca 1873 38

Do Jana Chrapowickiego,

Kochany Jani,

Jesteś naczelną głową w Rodzinie
na Twoje więc ręce przesyłam Dziecię
Rubli dla Bratowej mojej. Wiem że
potrzebuje.

Wysyłam je drogą żelazną. Przyj-
dzie coś opóźnienia przy odbiorze. Taka prze-
syłka jest droższa niż pocztą, ale zato
bezpieczniejsza i pewniejsza.

Niemam tego za złe ze listów
moich nierozumienie, bo przedkłada je nam
wielkie przeszkody, ^{lata} ale z drugiej strony muszą
przyznać si najmniejszej dotąd chęci do
jich rozumienia niepokatajcie: Każda
moja przesyłka od was ^{coś ma znaczenia} przekompromit. ^{cojność}
Niemogę temu poradzić.

Bogusławki: A roszkowne życie i niedo-
waga cię i Ciebie Kochany Jani

Jażkon serdecznie

20^{ty} Czerwca 1873 ³⁹

Kochana Bratowo,

Pokytam Kochanej Bratowej Rubli
Dziesięć na ręce Jasia, bo Jasio jest dziś
Głową Rodziny i słuszna jest żeby wszystko
^{w nim} o niego się opierało i od niego szło.

Nadto dodac' muszę że mam dla
Jasia dużo serdecznego uczucia. Wszystko
co o nim słyszałem, jest na jego pochwałę.
Jego pięknym przymiotom oddają sprawiedli-
wość osoby które go bliżej znają, a których
zdania o nim miałem przyjemność czytać.
Ciśnię się więc i Panu Bogu dziękuję że
tak zacnego młodzieńca do Rodziny naszej
wprowadził który jest dziś Głową.

Jezeli Kochanej Bratowej na coś
przyda ^{moje} zdania moje, to powiem jej że prace Gos-
podarską i Chleb Gospodarski mam za najpier-
wsze prace i za najlepszy Chleb w Kraju naszym

Staratem się we wszystkich listach
moich, ^{od samego początku} powtarzać tę wiarę, to
przekonanie moje — ale, z jakim
skutkiem? niemiarem dostać i
nie mam jeszcze dowodu.

Kochana Bratowa przy
pomni sobie co pisałem jak należało
Witolda wychować. Piękną się wy-
chował! I możnają być teraz na
los Karzyci?

Nie mogę uważać moich posuwac
dalej. —

Brat Kochany
I. W.

Eschreliki, Jouy Rochere pozdra
wian z miłą, kochaną.